

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t a: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza i w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Na trzeci kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go lipca do ostatniego wczesnia:

Dla Miejsceowych 3 złr. 45 kr.
Z opłatą pocztą 4 złr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżeli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Do- niesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. czerwca. Gmina miasta Doliny ofiarowała otrzymane wynagrodzenie w kwocie 4 złr. m. k. za podwoły podczas przechodu ces. rosyjskiego wojska na rzecz funduszu inwalidów barona Haynau.

C. k. rząd krajowy podaje to z uznaniem do wiadomości publicznej.

Czerniowce, 10. czerwca. Z końcem miesiąca maja 1853 wpłynęły w księstwie Bukowiny na wybudowanie kościoła w Wiedniu do c. k. głównej krajowej kasy w Czerniowcach następujące składki: (Ob. Nr. 133 Gaz. Lw.)

Urzednicy c. k. karnego sądu, mianowicie: przełożony sądu c. k. radzca apelacyjny baron Hartitzsch 15r., pp. radzcy kryminalni: Niemczewski, Brehm i Janowicz po 5r., sekretarz krymin.: Körber 4r., aktuaryusz krymin. Mayer 3r., auskultanci: pp. Kawecki 2r., Horwath 1r., Issetschskul 1r., Ilnicki, Maxymowicz, Szymonowicz i praktykant jurydycz. Rott po 2r., kanceliści: Baczyński, Sauczuk i Daszkiewicz po 2r., Berger 1r., właściciel dóbr Pańki Konstantyn Janosch 50r., właściciele dóbr multauńskiej Banilli Michał Gojan 25r., Jan Gojan 20r., właściciel dóbr Berhometu nad Seretem Jordaki Wassylko 200r., właściciele dóbr Skarlataki Gojan 7r., Mikołaj Ursaki 10r., Bazyli Borschan 20r., posiadacze części dóbr multauńskiej Banilli: Dymitr Ripła 2r., Mikołaj Ursulan 2r., Dymitr Daszkiewicz 1r., Alexander Jakubowicz 2r., właściciel dóbr Storożycia Jerzy Flondor 25r., pp. właściciele hamerni: Juliusz Kalita 8r., Gustaw Kalita 5r., administrator rz. kat. probostwa Jerzy Mazanek w Kaczyce 2r., zeugschafer Jan Dobrzański 2r., przełożony urzędu salinarnego Juliusz Leo 6r., c. k. kontrolor Karol Gliński 2r., górniczy w Kaczyce 5r., mularz Marcin Renner 1r., respicient straży finansowej Józef Wurst 2r., górnik Franciszek Piątek 1r., uczniowie szkoły trywialnej w Kotzkanie 12k., główna szkoła w Czerniowcach a mianowicie: dyrektor głównej i niższej szkoły realnej Jan War-nicki 2r., katecheci: Antoni Marmorosch i Bazyli Illasiewicz po 1r., pp. nauczyciele: Piotr Waskowski, Dymitr Simiginowicz, Antoni Kaindl i Bartłomiej Brettner po 1r., Jan Strzelbicki 30k., prow. nauczyciel Jan Mitkiewicz 1r., nauczyciel do pomocy Albin Jaworski 30k., supl. adjunkt rysunków Adolf Simiginowicz 1r., pomocnik nauczycielski Józef Marcinkowski 1r., kandydaci nauczycielskiego zawodu: Terpilak 30k., Czarniawski 20k., Letwienik 20k., Onczul 30k., uczeń 3ciej klasy Jan Urban 1r., klasa elementarna 4r.26k., I. klasa 2r.17k., II. klasa 1r.44k., III. klasa 3r.2k., pierwszy rok niższej szkoły realnej 1r.2k., drugi rok 2r.16k.

Urzednicy c. k. krajowej głównej kasy Bukowińskiej, mianowicie: pp. przełożony urzędu i kasyer Jordan 12r., kontrolor Hasybajłowicz 3r., oficyał Offner 1r., oficyał Krauss 2r.30k., asystenci urzęd. Sondermayer 4r., Frankowski 2r., Murdzieński 2r., Hauser 1r.30k., dyurniści: Volp, Reichard i Szczerbowski po 40k.

Gymnazyum Bukowińskie, mianowicie prow. dyrektor gymnaz. dr. Kabler 3r., pp. profesorowie: Worobkiewicz i Hlutz po 1r.30k., Pummel, Kolbe, Traglauer, Szczerowski, Beer, Maysl, Pöschl, Strzelecki, Czyżewski, Gilewski, Neubauer, Reichel i Resl po 1r. Uczeń VI. klasy Zwierzchowski 1r.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń, 8. czerwca. Dnia 9. czerwca 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany XXXII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 104. Dekret ministeryum finansów z dnia 7. czerwca 1853, obowiązujący dla tych krajów koronnych, w których regulamin cła i monopolu państwa jest w używaniu, względem upedyuczenia i przyspieszenia postępowania celnego i kontrolowego urzędów wykonawczych i względem ułatwienia komunikacyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 13. czerwca. Na rzecz funduszu inwalidów obwodu Stanisławowskiego wpłynęły następujące dary: Były mandataryusz w Koropcu p. Józef Zawadzki złożył 50 zr., właściciel dóbr Potoka p. Berisch Friedmann 50 zr., były mandataryusz w Mykietyńcach p. Józef Lityński 2 zr.

(Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 6. czerwca 1853.)

Wiedeń, 11. czerwca. Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera następujące rozporządzenie c. k. ministeryum finansów z dnia 6go czerwca 1853, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem lomb. wenecc. królestwa względem ściągnięcia z obiegu niemieckich pieniędzy papierowych na 6 kr.

Dla przywrócenia stałego porządku w stosunkach pieniężnych, a mianowicie dla uregulowania obiegu pieniędzy w mniejszym obrocie, postanowiła administracyja finansów za najwyższem przyzwoleniem z dnia 29. z. m. ściągnąć z obiegu niemieckie (losowaniu podlegające) papierowe pieniądze po 6 kr. do końca grudnia 1853.

Zostawia się przeto każdemu do woli używać wspomnianych pieniędzy papierowych aż do oznaczonego terminu albo przy wypłatach do kas państwa, lub zamieniać je na inne kursujące pieniądze w c. k. kasie wymiany w Wiedniu i we wszystkich głównych kasach krajowych. Dla ułatwienia publiczności poruczono wyjątkowo tę zamianę także kasom zbiorowym; w ostatnich jednak kasach może się ta wymiana odbywać tylko na w obiegę będące papierowe pieniądze państwa lub na miedzianą monetę zdawkową.

Po upływie wspomnianego terminu nie wolno kasom monarchicznym przyjmować tych papierowych pieniędzy przy wypłatach lub do wymiany, i należy je za nieważne uważać.

Węgierskie papierowe pieniądze na 6 kr. pozostaną jeszcze tymczasowo w obiegu.

Baumgartner mp.

(Litogr. „koresp. austr.“ o zdawkowych pieniądzach papierowych.)

Wiedeń, 11. czerwca. Zdawkowe pieniądze papierowe po sześć i dziesięć krajcarów wydane zostały w takim czasie, gdzie obawa względem stosunków pieniężnych do tego doszła stopnia, iż srebrna moneta zdawkowa niemogła się utrzymać w obiegu, a nawet moneta miedziana po części zatrzymana była w ręku ludności.

W listopadzie 1851 wynosił obieg zdawkowej monety papierowej, chociaż te pieniądze nigdy nie miały kursu przymusowego, przeszło 18 milionów reńskich. Gdy z początkiem roku 1852 szóstaki srebrne wpłynęły napowrót z lombardzko weneckich krajów koronnych, prosila administracyja finansów o najwyższe upoważnienie, ażeby jej wolno było użyć tej sposobności do stopniowego ściągnięcia zdawkowej monety papierowej, gdyż jasną było rzeczą, że przy powrocie do uporządkowanego stanu pieniędzy przedewszystkiem ściągnąć należy mniejsze gatunki papierów.

Wzrastające zaufanie sprzyjało temu zamysłowi, moneta zdawkowa zostawała już w obiegu, a papierowa moneta zdawkowa będąca w obiegu doznała następujących zmniejszeń:

Od końca listopada 1851	złr.	18,192.812
do końca maja 1852	„	13,614.051
Od końca listopada 1852	„	10,762.974
do końca maja 1853	„	8,872.251

Tymczasem zmniejszała się, jak to z powyższych liczb się okazuje, z sumą obiegu także redukcya. Ztąd wynikła potrzeba dal-
szego ściągania z zachowaniem tych względów, jakie przepisuje szanowanie obrotu pieniężnego w najmniejszych gąteczach.

Zdawkowe pieniądze papierowo składają się z czterech gatunków, mianowicie:

1. Podlegające losowaniu (niemieckie) papiery zdawkowe po 6 krajcarów.

2. Niepodlegające losowaniu (czerwone) papiery zdawkowe po 6 krajcarów.

3. Podlegające losowaniu papiery zdawkowe po 10 krajcarów.

4. Niepodlegające losowaniu papiery zdawkowe po 10 krajcarów.

Ściągnięcie z obiegu papierów zdawkowych pierwszej kate-
gorii, mianowicie podlegających losowaniu (niemieckich) papierów zda-
wkowych po 6 krajcarów nakazane uchwałą ministerstwa finansów z
dnia 6. b. m. (Dziennik ustaw państwa Nr. XXXIII. i Gazeta Wię-
deńska z dnia dzisiejszego), jest krokiem uczynionym w powyżej
wyrażonej myśli; po dniu 31. grudnia roku bieżącego niebędą te pa-
piery już miały kursu i przestaną być ważnymi.

Spodziewać się należy, że suma wybitych w roku 1848 szó-
staków srebrnych wynosząca 6 milionów reńskich i wybita w r. 1849
suma 13 $\frac{1}{2}$ milionów reńskich, tudzież cała kwota najnowszego wy-
bicia monety miedzianej, wynosząca 5 $\frac{1}{2}$, a więc w ogóle około 25
milionów reńskich, w połączeniu z pozostałą dawną monetą srebrną
po 5 i 3 krajcary, która prędzej lub później wróci w obieg, w tak
dostateczny sposób zaspokoi potrzeby drobnego obrotu, że wkrótce
będzie mógł nastąpić nowy krok ku ściąganiu zdawkowych pienię-
dzy papierowych. (Lit. kor. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 9. czerwca. Kancelarye najwyższej komendy armii
przeniosły się już zupełnie do Schönbrunn. Dla udzielania audyencji
będzie Jego ces. Mość zawsze udawać się do Wiednia.

— Jego Mość król Bawaryi Maksymilian II. zajmie pomieszka-
nie podczas swego pobytu w Wiedniu w hotelu król. bawarskiej am-
basady, dokąd dzisiaj przybyła już część król. służby, i od dzisiaj
są już apartamenta przygotowane.

— Wczoraj przybył tu król. belgijski kapitan, pan Grello, jako
kuryer Jego królewicz. Mości księcia Brabantu.

— Katastralny pomiar Galicji będzie do przyszłego roku skoń-
czony. Tego roku zaczął się pomiar szczegółowy. Według trygo-
nometrycznego tryangulowania okazuje się, że cała prowincya obej-
muje przestrzeń 1544 mil kwadratowych.

— Wkrótce będzie publikowana ustawa o regulacji jarmar-
ków rocznych i tygodniowych we wszystkich krajach koronnych.
Najszerzej takim miastom będzie nadane pozwolenie do odby-
wania jarmarków rocznych i tygodniowych, które korzystnem poło-
żeniem przy kolejach żelaznych do tego są usposobione.

— Dla odbywania nakazanych niedawno teoretycznych egzami-
nów z obrachunkowości państwa będzie mianowanych w różnych
miastach krajów koronnych 13 komisji egzaminacyjnych. Egzami-
nom tym muszą się poddać nietylko wszyscy kompetenci o posadę
służby, jak egzaminacyjną ustawą przepisano, lecz także wszyscy
zostający już w stosunkach służbowych mają złożyć egzamina z o-
brachunkowości państwa. (Lit.)

(Kurs wiedeński z 14. czerwca.)

Obligacje długu państwa 5 $\frac{1}{2}$ % 93 $\frac{3}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 83 $\frac{3}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850.
92; wylosowane 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 131 $\frac{1}{2}$. Więd.
miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1417. Akcyje kolei póln. —. Głognickiej
kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi
parowej 759. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w państwach La Plata. — Otwarcie parowej żeglugi między Rio
de Janeiro i kolonią Dona Francisca.)

Wiadomości z Montevideo z 15. kwietnia donoszą, że stan
rzeczy w państwach Laplata weale się nie zmienił. — W Urugwaj
przygotowano się do wyboru prezydenta; w Buenos-Ayres panował
jeszcze rozejm, Urquiza był w obozie pod José, i zdaje się, że po
skończonem zawieszeniu broni, które jak wiadomo, zawarto na czas
nieoznaczony z zastrzeżeniem 48godzinnego wypowiedzenia, zamysła
znowu rozpocząć kroki nieprzyjacielskie.

Dnia 3. kwietnia otwarto parowa żegluga między Rio de Ja-
neiro i kolonią Dona Francisca. Paropływ będzie tymczasowo tylko
raz na miesiąc odbywać podróż z Rio de Janeiro do Dona Fran-
cisca tam i nazad, lecz przytem każdą razą będzie zawijać do Rio
Grande i Santos. Linia ta ma się połączyć z linią parowej żeglugi
z Southampton do Rio de Janeiro, przeżco pasażery i listy będą
mogły być przesłane w 32—33 dni z Hamburga do Dona Francisca
i na odwrót. Przedsiębiorstwo to założone na akcyjach, wspiera rząd
Brazylijski. (W. Z.)

Hiszpania.

(Depesza z Kadyxu. — Rozporządzenie król. względem sprzedaży rządowi ży-
wego srebra z kopalń prywatnych. — Rozporządzenie do jeneralnych guber-
natorów.)

Madryt, 27. maja. Depesza z Kadyxu z 25. donosi, że kor-
weta parowa „Newton“ po ukończeniu żeglugi swojej hydrograficznej
na rzece Guadalquivir zawinęła do portu tamtejszego. Przez cały
ciąg ciekawej i pożytecznej wyprawy tej okazywały tak władze jak
i ludność hiszpańska wszelkie względy i wdzięczność dla marynarki
francuskiej, która przy tej sposobności pomocy swej nie odmawiała.

— Król. rozporządzenie z 21. zawiera nowe postanowienia
względem sprzedaży rządowi srebra żywego z kopalni prywatnych.
Potąd płacono 800 R. (około 53 tal.) za cefnar (według rozporzą-
dzenia z 12. sierpnia 1851). Poczawszy zaś od 1. lipca r. b. odstę-
puje rząd zupełnie od tego zakupu, a właściciele kopalni prywa-
tnych mogą swoje żywe srebro komkolwiek i dokąd-bądź sprze-
dawać.

— Podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych p.
Cardenas kontrasygnował rozporządzenie jeneralnych gubernatorów,
którem polecono im przedłożyć dokładnego wykazu wszystkich zak-
ładów dobroczynnych, znajdujących się w ich okręgach prowincyo-
nalnych. Według tego więc wykazać należy wszystkie miejsca, w
których się znajdują kasy oszczędności, tudzież ich statuta z ozna-
czeniem czasu, odkąd istnieją i czynności swe sprawują, liczbę stron
wkładających i włożone roku zeszłego i bieżącego sumy; dalej wy-
mienić należy wszystkie domy pożyczki na zastaw, liczbę zastawio-
nych fantów i wypożyczone na nie kwoty; przedłożyć zestawienie
stosunków obydwóch zakładów, jeżeli te w jednym i tem samym miej-
scu istnieją, a w razie przeciwnym donieść o użyciu funduszów ka-
sy oszczędności; wkońcu wykazać stopę procentową przyzwołona
ze strony kas oszczędności i pobieraną w domach pożyczki. (W. Z.)

Francya.

(Doniesienia w „Monitorze.“ — Sprawozdanie o wyprawie jeneralnego guber-
natora Algierji przeciw Kablyom.)

Paryż, 6. czerwca. *Moniteur* donosi, że J. Ex. *Weli Ed-
din Rifaat Basza*, nadzwyczajny poseł i pełnomocnik *wysokiej
porty* wręczył na prywatnem posłuchaniu J. M. Cesarzowi odpowiedź
w. Sułtana na doniesienie o ożenieniu się Cesarza.

Dom i Rodzina u Anglików i Francuzów.

(Ciąg dalszy.)

Tylko dlatego panuje w Anglii pomiędzy młodzieżą obojej płci
taka wolność i naturalność w obejściu, jak nigdzie może: rodzice
spuszczają się z największem zaufaniem na zupełną uczciwość wpro-
wadzonych, spodziewają się z ich strony najprzystwoitszego zachowa-
nia i pewni są, że nie przekroczą i na włos granic grzeczności i deli-
katności. Rzecz jasna, że podobny stosunek wprawdzie nie wiedzie
za sobą uczonego wykształcenia szkolnego, ale zato przyczynia się
do wyrobienia charakteru w niewieście angielskiej. Angielka posia-
da oprócz uczucia przyzwoitości i trafnego pojęcia praktycznych
stosunków życia także zaród romantyczności w swym charakterze,
który wprawdzie niekiedy wiedzie do nierozważnych kroków i błę-
dów, ale zato częściej staje się źródłem najszlachetniejszych czy-
nów i najszczerzego poświęcenia.

Wychowanie skierowane głównie do tego, aby rozwijać jak
najwięcej w dzieciach uczucie godności osobistej i utwarzać samo-
dzielnych ludzi, zostawia małżeństwu całą godność moralną, a mło-
dzieży całą swobodę; i ztąd pochodzi, że rodzice zachowują taki
takt petcu względów i delikatności co do małżeńskich zamiarów swych
dzieci, że pozwalają swobodnie rozwijać się skłonnościom ich indy-
widualnym, i mieszają się jak najmniej do tej najosobistszej ze wszy-
stkich spraw ludzkich. Dziewica angielska idzie za głosem swego

sereca na własną odpowiedzialność, a jeżeli męża jej wyboru dotknie
los srogim ciosem, natenczas okazuje się prawdziwa miłość, moc
charakteru, niesamolubne uczucie, wierność i poświęcenie małżonki
w najświetniejszym blasku.

W takim pożyciu domowem musi także i obcy czuć się swo-
bodnym i szczęśliwym. Gdziekolwiek nadarza się sposobność wy-
świadczyć jaką przysługę lub grzeczność, jest Anglik nietylko got-
wym, ale czuje się nawet obowiązany do tego; najdroższy czas
poświęci z największą chęcią, jeżeli idzie o zrobienie czego dla nau-
ki i zabawy, i gorliwość ta zamiast ostygąć z czasem utrzymuje się
w równej sile. Znajomości porobione w Anglii trwają nawet w od-
daleniu przez długie lata z niezmienną serdecznością.

Przy takim odgraniczaniu się nie trudno też Anglikowi dzia-
łać wszelkimi siłami ku pożytkowi swej rodziny. Równie jak zie-
mia angielska jest także życie angielskie, a zwłaszcza angielskie to-
warzystwo ze wszystkich stron ogrodzone. To ogrodzenie (fencing)
rozciga się nawet na domy gościnne, bo Anglik tak wielce szanuje
swe ognisko domowe, że pragnie także po-za ścianami swego domu
mieć przynajmniej podobieństwo jego. Stół gościnny, przy którym
bez różnicy zbierają się dla towarzyskiej zabawy ludzie, którzy nie
znają się weale, jest dla Anglika zgrozą, a przynajmniej czemś nie-

Dziennik urzędowy ogłasza następnie kilka ustaw przyjętych przez ciało prawodawcze i senat.

— Z umieszczonego w *Monitorze* sprawozdania o wyprawie generalnego gubernatora Algierji przeciw Kabyłom, przytaczamy co następuje: Ostatnie depesze sięgają po dzień 24go maja. Gubernator uderzył 20. na oddział Rhamaminów zamieszkałych na południowo-wschodnich stokach Takuchtu, o dwie godziny drogi od francuskiego pod Droonts obozu. Arabowie liczą dziewięciu poległych; wszystkie ich wieś spalono. Strata Francuzów wynosi tylko 6 rannych. Dnia 21. wyruszył generał *Randon* z całym korpusem swoim ku wzgórzom Tizisakka, których Kabyłowie bronili. Wszelakoż nie zdołali się długo opierać armii francuskiej, która o godzinie 11tej zdobyła już wszystkie wzgórza i ważniejsze pozycje. To stanowisko jest bardzo ważne, bowiem tym sposobem przywrócono komunikacyę tak z Ain-Rua, gdzie się znajdują rozmaite zapasy korpusu, jako niemniej i z generałem *Mac-Mahon* operującym o 4 mile dalej po prawej stronie. Arabowie okopali się byli na tych wzgórzach. Nagłe jednak uderzenie Francuzów niedozwolilo jak widać silnego oporu, bowiem mieli przy tem tylko dwóch rannych. Po zdobyciu wzgórz tych przyszło jednak do małej jeszcze utarczki. Jedna kompania strzelców pieszych, zajmująca pozycję bojową po lewej stronie, pospieszyła w pomoc jednemu Spahowi rannemu, i odbiła go z rąk Kabyłów. W zapale jednak swoim zapędziła się trochę za daleko za nieprzyjacielem, który powitał ją gestami strzałami, przy czem jeden żołnierz francuski poległ na miejscu, a czterech raniono. Pułkownik Périgot wysłał więc w pomoc kompanii strzeleckiej, jedną kompanię woltżerów z 68go pułku; woltżerowie zaskoczyli Kabyłów z boku, i niedoznawszy z swojej strony żadnej szkody przyprowadzili ich o stracie siedmiu ludzi. Wojska francuskie rozłożyły się następnie obozem, lecz tego samego jeszcze dnia otrzymały rozkaz spalenia wiesek położonych ztamtąd o tysiąc metrów po prawej stronie. Pokolenie Beni Tizi, do którego osiadłości te należały, stanęły bowiem na czele powstańców, zaczęli też chcieli ich ukarać i oraz postraszyć inne pokolenia. A że 22. nie wróciło pokolenie pomienione do zupełnej uległości, przeto generalny gubernator *Randon* kazał pięciom batalionom uderzyć na centralny punkt tych włości. Wojsko francuskie podzieliwszy się na dwie linie bojowe przebródziło dość głęboki potok Ighzerkokka: jeden oddział udał się w pogon za Kabyłami, drugi zaś usiłował przeciąć im odwrót ku wybrzeżom morskim. Generał *Bosquet* wykonał obrót ten wojenny w sposób bardzo szykowny, i tylko niedostępność dolin i wąwozów tamtejszych ocaliła Arabów od zupełnej zagłady. Taki ich bowiem strach opanował, że prawie już żadnego oporu stawiać nie śmieli, a umykając w największym popłochu pozostawili około 40 poległych w parowach. Żołnierzom francuskim dostało się do rąk znaczna liczba bydła i owiec. Korpus francuski nie miał dnia tego ani poległych ani rannych. Szczęśliwy zresztą atak ten skutkował prędko, bowiem 24. przybyło do obozu francuskiego kilku naczelników pokoleń z oświadczeniem poddania się Francji. Pokolenie Beni-Tizi poddało się dobrowolnie, jako niemniej i pokolenie Djermuna, które w kampanii tej wytrzymało pierwszy ogień wojsk francuskich. — Doniesienia o dywizji generała *Mac-Mahon* są równie pomyslnie. Dnia 23. miał on utarczkę z Kabyłami, z których 60ciu poległo na miejscu. Generał *Mac-Mahon* stanął 19. pod El-Marucha nad rzeką Ued-Berd. Kilka pokoleń poddało się, reszta zaś zamieszkałych po wzgórzach przygotowywała się z pokoleniem Beni-Merai na czele, do zaciętego oporu. Dnia 20. zdobył jednak generał francuski pozycję na wzgórzach Ain-si-Tillut bez żadnej utarczki, 21. spalono wieś pokolenia Beni-Menalla i Beni-Dracon. Kilkaset Kabyłów obsadziło wzgórze i stawiało opór, lecz ich wyparli ztamtąd Zuawi ze

znaczną stratą. W odwrocie Zuawów do obozu napadło ich 50ciu Kabyłów z zaplecza, lecz natrafili na zasadzkę i stracili pięciu jeńców. Dwóch oficerów pozostałych po-za forpocztami obskoczyło 8miu Kabyłów. Jednemu z nich przesztyto pierś, drugi zaś bronił się szczęśliwie aż do nadejścia pomocy. Oprócz tego mieli Francuzi ośmiu rannych — między tymi jednego oficera i jednego poległego. Dnia 22. wysłano trzy bataliony na wycieczkę, i spalono wieś pokolenia Krerrata ze stratą siedmiu rannych żołnierzy. Tego samego dnia ponieśli jednak Francuzi znaczniejszą jeszcze stratę. Jeden batalion złożony z krajowców z prowincji Konstantyny stał w asekuracyi robotników pracujących nad rozszerzeniem wiodącego do Tezi M'Lu-gut gościńca. Po skończeniu pracy zamierzonej cofnął się batalion asekuracyjny, lecz podczas odwrotu napadło nań 500 do 600 Kabyłów, przyczem przyszło do krwawej walki. Batalionowi francuskiemu powiodło się wprawdzie wykonać dalszy obrot swój w niezgorszym porządku, ztemwszystkiem jednak ze stratą dość znaczną: 1 oficer i 3 żołnierzy poległo, raniono zaś 35ciu, a między tem czterech oficerów. Arabowie stracili 21 poległych i 40 rannych. 24. wysłano dwa bataliony Zuawów w kierunku Tizi M'Lu-gut dla furazowania i asekurowania kolumny, poczem bataliony te spieszenie się cofnęły, chcąc nieprzyjaciela zwabić w zasadzkę. Tymczasem pomknął się generał *Mac Mahon* z trzema batalionami. Dwa na pozór cofające się bataliony ustawiono nieznacznie po-za skałami. Zaraz na pierwsze hasło rzuciły się bataliony przebojem na nieprzyjaciela, ścigając go z prawdziwą zaciekłością. Kabyłowie, którym batalion Zuawów odeiął odwrót do Tizi M'Lu-gut, zmuszeni byli umknąć na wzgórze i w straszliwe rozpadliny Ighzer-u-Itis; wszakże Zuawy i tam ich ścigali, i położyli trupem 51 Kabyłów. Francuzi utracili tylko jednego trabacza przeszytego kulą właśnie w chwili, kiedy zatrabieć miał do ataku. Po pierwszym ataku nie dał korpus generała *Mac-Mahon* żadnego już więcej wystrzału, nacierając ciągle bagnietami na nieprzyjaciela. — Takie doniesienia otrzymano drogą zwyczajną. Według depeszy telegraficznej generała *Randon* z 28. miał on opuścić obóz swój pod Tizzi-Sakka dla udania się poniżej Ued-Agrium. Generał *Mac Mahon* wyruszyć miał w tym samym kierunku. Wszystkie pokolenia poddały się, przysłały zakładników i popłaciły podatki. Według tej więc depeszy skończyła się już pierwsza część tej wyprawy wojennej. Reszta Algierji zachowała się spokojnie. Szeryf *Bu-Baghla* niewykonał najmniejszego poruszenia wojennego. Mieszkańcy wielkiej Kabylii zachowali się również całkiem spokojnie.

(*Preus. Ztg.*)

Belgia.

(Ustawa o gwardji narodowej w Senacie przyjęta.)

Ustawę o gwardji narodowej przyjęto w senacie większością tylko 2ch głosów (24 przeciw 22), przyczem liczbę rocznych zwolnień na musztrę powiększono na żądanie rządu z 6 na 12. Tym więc zmianami przeprowadzonymi przez ministra spraw wewnętrznych udaremniono znów usiłowanie Izby drugiej co do ulżenia służby miejskiej milicyi. Izba druga zająć się teraz musi nowemi obradami nad tą ustawą, a rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi zapewne na sesji najbliższej.

(*W. Z.*)

Włochy.

(Uгода rządu piemonckiego z towarzystwem w Genuj dla komunikacyi żegluga parową między Genują i Ameryką.)

Turyn, 4. czerwea. Uгода rządu piemonckiego z towarzystwem ukonstytuowanym w Genuj dla komunikacyi żegluga parową między Genują a północną i południową Ameryką, zawiera następujące główne postanowienia:

pojętem. Towarzystwa z nieznanym niepojmują Anglik wcale i nawet, gdy się modli, żąda dla siebie i dla swoich osobnej ławki w kościele (pew) — rodzaj komfortu kościelnego. W kawiarni i szynku znajdują się takie same przegrody, jak w stajni dla koni, a w Szkocyi są takie stalle aż do powały przegrodzone deskami.

W domu gościnnym jada Anglik albo w swoim pokoju, albo jeżeli obiera na to główną salę jadalną, musi mieć przynajmniej osobny stół dla siebie. Towarzyska przyjemność rozmowy wspólnej nie zuana w takich miejscach zupełnie, i często się zdarza, że kilkanaście osób siedzi razem w jednej sali niemówiąc do siebie ani słowa.

Ten zwyczaj tworzenia sobie domu w sztuczny sposób objawia się jeszcze widoczniej w klubach. Dawniej były kluby tylko miejscem zgromadzenia dla graczy, polityków i hulaków, w nowszych czasach zaś przybrały szczytniejszy, po części polityczny a po części naukowy charakter. Londyńskie domy klubowe należą do najświetniejszych i najlepiej urządzonych pałaców stolicy, i liczba ich wzmaga się bez ustanku. Bo jakkolwiek w Anglii wiele znaczy małżeństwo, i życie domowe wielce jest cenione, nie zbywa tam przecież na ludziach bezżennych różnego wieku. Takim więc ludziom zastępuje klub ognisko domowe („Home“), i każdy „single Gentleman“ (kawaler), mający kilka set funtów rocznego dochodu, może jako członek jakiego klubu zapewnić sobie takie same przyjemności osobiste, jakich doznaje najmajętniejszy ojciec rodziny. Za sześć gwineów rocznej opłaty może z roku na rok używać od rana do późnej

nocy równie pięknych mebli, mieć pokoje urządzone z taką samą wytwornością, stąpać po równie miękkich dywanach, siedzieć przy tak wygodnym kominku, mieć pod ręką niemniej doborną bibliotekę, czytać nierównie więcej gazet przy śniadaniu, i widzieć równie liczne i świetne towarzystwo, jak Lord mający do stracenia 50.000 funtów rocznie. A jeżeli nasz klubista dołoży do tych sześciu gwineów jeszcze dwieście lub trzysta rocznie, natenczas jada codziennie równie doskonałe śniadanie, obiad i wieczerzę, spija równie dobre wina, i może się poszczycić równie szybką i punktualną usługą, jak którykolwiek hrabia lub książę w swoim zamku. W domach klubowych są nawet garderoby zaopatrzone w obfity dobór najdrobniejszych nawet artykułów gotowalni. Do pisania listów nie może najlepsze biuro w domu być tak dogodnie, jak pulpit do pisania w klubie. A przy tem wszystkim wytknięty jest regulamin aż do najdrobniejszych szczegółów i ściśle oznaczona granica, której nieśmie przekroczyć amator sygarów. L. Bulwer utrzymuje, że pomnożenie klubów wywarło wpływ bardzo dobroczynny; środek ten umniejsza powoli skłonność krajowców do odosobnienia i ułatwia swobodne obcowanie z znakomitymi cudzoziemcami. Zarzut tak po mistrzowsku obrobiony w szumnych kazaniach Caudlęgo, że kluby szkodzą życiu domowemu, jest bezzasadny, i musi umilknąć zupełnie wobec tej uwagi słusznej, że kluby chronią od samotności i nieprzyzwoitych rozrywek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

1) Towarzystwo obowiązuje się zaprowadzić regularną miesięczną żeglugę parową między Genuą a Nowym-Yorkiem.

2) Taka sama służba ma się odbywać między Genuą, Brezylją i Montevideo.

3) Okręta towarzystwa mogą w rzeczonych podróżach zawiązać do następujących portów: w Marsylii, Barcelonie, Maladze, Gibraltar, Madera, Fernambuk, Bahia, Rio-Janeiro, Montevideo. Jeżeli jednak po trzech latach czysty dochód przeciętny więcej wynosi niż 7 od sta, wtedy przysługują rządowi prawo zakazać towarzystwu zafrzymywanie się w porcie Marsylii.

8) Towarzystwo obejmuje na wspomnianych jazdach piemoncką służbę pocztową z Piemontu i do Piemontu.

12) Za to udziela mu rząd na piętnaście lat a) subwencję 22000 lire za każdą podróż tam i z powrotem na linii Nowo-Jorkskiej. b) Subwencję 30000 lire za każdą podróż tam i z powrotem na linii Brezyljskiej. (A. B. W. Z.)

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia prawodawczego miasta Frankfurtu.)

Frankfurt n. M., 6. czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego odczytał prezydent nowe przedłożenie senatu w sprawie konstytucji. Stanowa bowiem reprezentacja obywateli miejskich oświadczyła senatowi, że z swojej strony uznaje wprawdzie zastępstwo żydów jako korporację za rzecz słuszną, lecz zresztą pozostawia nadanie zupełnego prawa wyboru do woli i na odpowiedzialność senatu i ciała prawodawczego; natomiast wszakże zastrzega sobie wyraźnie, ażeby żydom niedozwolono żadnych praw do majątku miejskiego, tudzież do szkół chrześcijańskich i zakładów, i żeby ich do administracji miejskiej nie przypuszczono. Senat niepodziela wprawdzie obawy kolegium 50ciu, zwłaszcza że to się już samo przez się rozumie, że żydom niemoga przysługiwać żadne prawa do zakładów chrześcijańskich, mimo-to jednak proponuje przyjęcie do ustawy emancypacyjnej paragrafu zastrzegającego wyłączne prawa chrześcijańskich obywateli do podobnego majątku. Propozycję tę odesłano bez żadnej dyskusji do komisji. W końcu odczytał dr. Jucho sprawozdanie komisji względem uzupełniającej regulacji jeneralnego „Status exigentiae“ z roku 1851. Zaproponowano przyzwolenie poczynionych roku bieżącego wydatków w sumie 1,109,212 fl., i zarazem przypomniano, ażeby nierobiono żadnych wydatków wprzód nieprzyzwolonych, a kwót przyzwolonych nieobracano na cele nienależyte, tudzież ażeby gminę katolicką zobowiązano do składania rachunków z dopłat zaliczanych jej dla powiększenia zwykłych funduszy szkolnych, a w końcu, ażeby zajęto się gorliwie likwidacją pretensji miasta tutejszego za utrzymywanie wojsk związkowych roku 1848 i 1849. Wszystkie te propozycje przyjęto. (Preus. Ztg.)

(Wyniesienie małżonki księcia Elektora Heskiego z jej potomstwem do stanu książęcego w księstwie Elektoralnem.)

Kassel, 6. czerwca. Książę elektor heski wyniósł małżonkę swoją, Gertrudę hrabinę Schaumburg, tudzież spłodzone z nią dzieci z potomkami, hrabianki i hrabiów Schaumburg, a mianowicie: 1) Augustę Maryę Gertrudę, zamężną hrabinę Isenburg-Büdingen w Wächtersbach, 2) Aleksandrynę Fryderykę Wilhelminę, zamężną Feliksową Hohenloe-Oehringen, 3) hrabinę Fryderykę Wilhelma, 4) hrabinę Maurycę Filipa Henryka, 5) hrabinę Wilhelma, 6) hrabinę Maryę Augustę, 7) hrabinę Karola, 8) hrabinę Fryderykę Wilhelma Henryka Ludwika Hermana i 9) hrabinę Fryderykę Wilhelma Filipa dziedzicznie do stanu książęcego w księstwie elektoralnem i z zatrzymaniem tytułu i nazwy hrabianek i hrabiów Schaumburg nadał im tytuł i nazwę księżniczek i księżat Hanau. (P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. czerwca.)

Medal austr. 5 $\frac{1}{2}$ 85; 4 $\frac{1}{2}$ 75 $\frac{3}{4}$. Akcy bank. — Sardyńskie — Hiszpańskie 42 $\frac{5}{8}$. Wiedeńskie 109. Losy z r. 1834 196. 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 101 p. 4 $\frac{1}{2}$ 103 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ 103 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 103 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ 103 $\frac{1}{2}$ z r. 1852 103 $\frac{1}{2}$. Obligacje długu państwa 92 $\frac{3}{4}$. Akcy bank. 109 $\frac{3}{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 96; Pol. 500 l. 92 $\frac{1}{2}$; 300 l. —. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11 $\frac{1}{2}$. Austr. banknoty. 95 $\frac{1}{12}$.

Dania.

(Solenne nabożeństwo dziękczynne w niemieckiej bożnicy izraelskiej w Jeruzolimie za ocalenie Jego Apost. Mości Cesarza Austrii. — Obchód uroczystości Bożego Ciała w Kopenhadze.)

Wychodzący w Allonie dziennik „*True Zion's Wächter*“ zawiera obszernie doniesienie o solennem nabożeństwie, które odprawiali przebywający w Jeruzolimie Izraelici, należący do Austryackiego Cesarstwa w wielkiej niemieckiej bożnicy i na starodawnych, mających przeszło 200 lat gruzach Jeruzolimy na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa od krytobójczego zamachu.

Z wzniosłych, po większej części z psalmów wyjętych modłów, wyrażał jeden akrostychon dostojne imię Cesarza Jego Mości w sposób zastosowany godnie do tego uroczystego aktu.

Uroczystość Bożego Ciała obchodzono tego roku w Kopenhadze z wielką okazałością. Kilku członków dyplomatycznego ciała znajdowało się na procesji, która wprawdzie nie odbywała się na ulicy, jednakże przy otwartych drzwiach kościelnych i wielkiem zgromadzeniu prawowiernych. Wszyscy znajdujący się na procesji nieśli w rękę jarzące świece. (W. Z.)

Szwecya.

(Wiadomości potoczne z Sztokholmu.)

Sztokholm, 1. czerwca. Minister wojny, radca stanu Hohenhausen podał się do dymisji.

Duński poseł przy tutejszym dworze hrabia Plessen, doręczył wczoraj Królowi Jego Mości list od swego Monarchy.

Ze wszystkich stron gromadzą się z głębi kraju wielkie tłumy wychodźców, najczęściej ze stanu majątniejszych włościan i z klasy rzemieślniczej i dążą ku wybrzeżom morskim dla odpłynięcia częścią wprost, częścią pośrednio do Ameryki. (W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyń, 9. czerwca. Z Paragwai zawarto traktat handlowy i nawigacyjny.

Paryż, 11. czerwca. *Monitor* zbija pogłoskę o rozwiązaniu gwardyi narodowej w Paryżu i okolicy.

Renty: 75, 70; 100.

Konstantynopol. *Journal de Const.* z dnia 29. maja donosi o śmierci syna Sultana. Ali Chaliba Baszę, syna Reszyda Baszy, który był w niełaskę popadł, mianowano znouu członkiem rady państwa. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 4. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w Stanisławowie, Haliezu, Nadwórnie, Manasterzyskach, Tlumaczu i Buczacu na targach w zeszłym miesiącu: korzec pszenicy 7r.12k.—7r.12k.—6r.24k.—6r.48k.—7r.—6r.; żyta 5r.48k.—5r.20k.—4r.24k.—5r.12k.—5r.—4r.48k.; jęczmienia 5r.—0—3r.30k.—3r.54k.—4r.—4r.; owsa 3r.12k.—2r.40k.—2r.34k.—3r.12k.—3r.12k.—2r.48k.; hreczki 4r.24k.—0—0—4r.—4r.36k.; kukurudzy 4r.36k.—4r.52k.—4r.48k.—5r.6k.—4r.—4r.48k.; kartofli 4r.48k.—0—4r.—4r.24k.—3r.—2r.40k. Cetrar siana 1r.8k.—1r.—42k.—1r.12k.—36k.—1r.20k.; wełny w Stanisławowie 28r. Sąg drzewa twardego 6r.—4r.30k.—2r.10k.—6r.—10r.5k.—5r., miękkiego 4r.—3r.12k.—1r.5k.—4r.—8r.—0. Funt mięsa wołowego 4 $\frac{2}{3}$ k.—4k.—3 $\frac{2}{3}$ k.—4k.—5k.—4k. Garniec okowity 1r.36k.—1r.6k.—1r.—1r.4k.—1r.—1r.24k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 14. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	3	5	7
Dukat cesarski " "	5	7	5	11
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	53	8	56
Rubel srebrny rosyjski " "	1	43	1	44
Talar pruski " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciopolówka " "	1	16	1	17
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	30	91	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. czerwca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	92	—
Dawano " " za 100 " "	91	30
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 14 czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. 151 $\frac{1}{2}$. Augsburg 108 $\frac{7}{8}$ l. uso. Frankfurt 108 $\frac{3}{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.45. l. 3. m. Medyolan 108 $\frac{7}{8}$. Marsylia 129 l. Paryż 129 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 15. Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{1}{2}$ lit. A. 93 $\frac{7}{8}$ lit. B. 105 $\frac{1}{2}$. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 94. Oblig. indenn. 94 $\frac{1}{8}$.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Edward, do Płotyca. — Hr. Komorowski Adam, do Krakowa. — PP. Gorajski, c. k. sr. kraj. szambelan, do Zółkwi. — Borkowski Włodzimierz, c. k. szambelan, do Lubieniec. — Wukassowich, c. k. przełożony obw., do Rzeszowa. — Rojowski Piotr, do Zółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. czerwca.

Pora	Barometr w mierze więd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 61	+ 14°	+ 18,5°	południowy,	bardzo pochm.
2 god. pop.	27 11 01	+ 18°	+ 13°	południowy,	deszcz
10 god. wie.	27 11 21	+ 14°		połud.-wschod.	pochm. i gwiaz.

T E A T R.

Dzisiaj: przedst. polsk.: „Okreśne“ i „Ratapan.“
Jutro: tragedia niem.: „Don Carlos.“